

Lizoń pozostaje radnym

Data publikacji: 27.04.2012 17:45

Radny cieszyński Olgierd Lizoń w dalszym ciągu jest radnym cieszyńskiej rady. Wczoraj podczas sesji, odbyło się głosowanie nad uchwałą w sprawie wygaśnięcia jego mandatu. Z takim wnioskiem wystąpiła kilka tygodni temu radna Janina Cichomska.

Końcem stycznia radna Janina Cichomska skierowała na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej Cieszyna Bolesława Zemły wniosek, w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia z mocy prawa mandatu radnego Olgierda Lizonia. Z jakiego powodu? Ano z takiego, że zgodnie z sugestiami Cichomskiej, Lizoń nie przebywa w Cieszynie z zamiarem stałego pobytu. "Gdyż jego „centrum życiowe” związane ze sprawami rodzinnymi, zawodowymi i osobistymi tożsame jest z faktycznym jego miejscem zamieszkania, które znajduje się poza gminą Cieszyn" – czytamy we wniosku. Zdaniem radnej oświadczenie Lizonia, iż "mieszka w całej Polsce i części Niemiec" dowodzi, że nie spełnia on warunku prawa wybieralności, które mówi że prawo takie ma każdy obywatel, który stale zamieszkuje na obszarze działania tej rady.

Nim jednak doszło do głosowania, głos w imieniu klubu radnych 'Niezależnych" zabrała wiceprzewodnicząca RM – Halina Bocheńska. Jak mówiła, wniosek Janiny Cichomskiej nie posiada merytorycznych przesłanek, by uchwałą o wygaśnięciu mandatu przyjąć. **Naszym zdaniem, nie zachodzą żadne okoliczności, które wpływałyby na nieprawidłowe pełnienie obowiązków radnego Olgierda Lizonia. Nikt z mieszkańców nie wniósł żadnych zastrzeżeń do jego pracy jako radnego** – tłumaczyła Bocheńska. Jak dalej mówiła, w dzisiejszych czasach kontakt z wyborcami może być utrzymywany drogą elektroniczną.

Pięczkę odbijała radna Cichomska, jej zdaniem fakt niezamieszkiwania radnego w Cieszynie, jest równoznaczny z utratą prawa wybieralności. **W mojej ocenie mandat radnego wygaś, co rada miejska może głosowaniem tylko potwierdzić. Czy nie przeczy zasadom demokracji zasiadanie w radzie miejskiej radnego, który zgodnie z ordynacją wyborczą nie reprezentuje radnych, tych którzy go wybrali?** – pytała wnioskodawczyni.

Z kolei Eugeniusz Raabe przypomniał radnego Jana Żurka. **Ciałem cały czas nie przebywał w Cieszynie. Tutaj był zameldowany a wszyscy wiedzieli, że przebywał w Rybniku. Jakoś to nikogo nie raziło. Był aktywny. Niektórzy twierdzili nawet, że za bardzo zachodził za skórę** – ripostował Raabe.

Ostatecznie jednak przystąpiono do głosowania. Za Lizoniem wstawiło się 11 radnych – oni głosowali przeciwko uchwaleniu uchwały. 5 osób poparło wygaśnięcie mandatu. 4 radnych wstrzymało się od głosu.

Co na całe zamieszanie sam zainteresowany? **Jestem zniesmaczony** – przyznaje Olgierd Lizoń. **Wynik głosowania świadczy, że chyba nie jestem radnym, który nie interesuje się życiem miasta Cieszyna.** - dodaje. Pytany przez dziennikarzy o jego absencję na sesjach, przyznał że zdarza mu się to, bo taką ma specyfikę pracy.

[POSŁUCHAJ](#)

Jak przyznaje radny, jego praca głównie skupia się na pomocy Klubowi Sportowemu Piast Cieszyn, **w to jestem zaangażowany – to takie moje oczko w w głowie.** Jego zdaniem, gdyby miasto zwróciło się do niego z prośbą, z chęcią pomógłby w zagospodarowaniu istniejącej przestrzeni targowiska miejskiego w nowe przedsięwzięcie handlowe. **To był element mojej kampanii wyborczej, bo targowisko w obecnym wydaniu nie licuje z miastem, które aspiruje by być stolicą powiatu. Chciałbym to zmienić. Są różne koncepcje, nikt nie mówi o wyeliminowaniu tylko o podniesieniu standardów właśnie w tym miejscu.** - kończy Lizoń.

Jan Bacza